Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 17 Kraków, sobota 21 stycznia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Konferencya dla gospodarczej odbudowy Europy

Ulubiony plan polityków angielskich, którzy w przywróceniu przedwojennych stosunków ekonomicznych między narodami widzą pierwszy krok ku politycznemu pojednaniu, zaczyna przybierać realne kształty. Może być, że przerwana wskutek dymisyi Brianda konferencya w Cannes przynajmniej co do tej sprawy nie była bezowocną, gdyż zorganizowanie konferencyi powierzono Włochom jako gospodarzom jej siedziby (Genua), a rząd włoski już rozesłał zaproszenia.

Konferencya w Cannes jeszcze przy udziale Brianda ustaliła, że na konferencyę gospodarczą mają być zaproszone także byłe państwa nieprzyjacielskie tj. Niemcy, Austrya, Węgry, Bułgarya i Turcya oraz Rosya, która w następstwie rewolucyi i rządów bolszewickich z państwa sprzymierzonego z ententą zamieniła się w państwo nieprzyjacielskie. O ile rząd sowiecki nie będzie się upierał przy małoważnych formalnościach jak przeniesienie konferencyi do Londynu, to udział Rosyi jest zapewniony, gdyż nie ulega wątpliwości, że Lloyd George nie uzna względnie potrafi usunąć skrupuły Poincarego, idące w kierunku żądania od Rosyi gwarancyi na dotrzymanie zobowiązań — głównie co do zapłaty jej długów przedwojennych.

Lloyd George w swym memoryale, przedłożonym konferencyi w Cannes, w przekonywujących słowach opisuje obecną nędzę Europy i podaje — bez zobowiązania — środki do jej usunięcia. Jeżeli o Anglię samą chodzi, wystarczy wskazać na silny spadek jej eksportu i, co za tem idzie, na zatrważający wzrost bezrobocia jako na skutki rozkołatanych stosunków gospodarczych w większości państw europejskich. — Lloyd George wskazuje, że przed wojną Anglia miała wielkie rynki zbytu w Rosyi i Niemczech, dziś rynki te: pierwszy w całości, drugi prawie zupełnie są nieproduktywne, gdyż waluta z jednej a stosunki polityczne z drugiej strony uniemożliwiają normalną wymianę towarów. Odnośnie do Rosyi należy też zważyć, że straciła ona olbrzymie terytorya, które dawniej były terenem handlu angielskiego, na rzecz nowopowstałych państw: Polski, Łotwy, Estonii, Finlandyi itd., a państwa te z wiadomych powodów są w stanie tylko w minimalnych ilościach utrzymać z Anglią stosunki handlowe.

Dwie bolączki są powodem tego stanu rzeczy: waluta i nienawiść polityczna, nazywając rzecz po imieniu. Przed wojną funt angielski kosztował 24 koron austryackich, około 10 rubli. Dziś funt kosztuje w Polsce przeszło 12.000 marek, a w Rosyi — biorąc markę za 50 rubli sowieckich — 600 tysięcy rubli. Czy wobec tych cyfr może kupiec polski a tembardziej rosyjski marzyć o sprowadzaniu towarów z Anglii, które przed wojną były na polskim i rosyjskim rynku normalnem zjawiskiem? Słusznie więc Lloyd George skarży się, że Anglia nietylko na wojnie straciła milion swych synów i kolosalne bogactwa, ale obecnie po 3 latach pokoju, musi widzieć w swych miastach dziesiątki tysięcy bezrobotnych, którzy nie mają pracy, bo nikt wytworów ich pracy nie może kupować.

Z tego stanu rzeczy konkluzya jasna: Anglia jako wyłącznie z handlu żyjąca, inne zaś państwa, dla których handel: w formie wywozu czy przywozu jest podstawą gospodarki społecznej, mają równy interes w usunięciu przyczyn obecnych niedomagań i dlatego muszą zebrać się przy jednym stole dla dojścia do porozumienia. Rzecz zdawałaby się, prosta, przeciw której żaden rozsądny i czujący swą odpowiedzialność polityk nie powinienby się cofnąć, a jednak w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej, gdyż prostą sprawę gospodarczą komplikują zawiłe sprawy polityczne. Największą przeszkodą w urzeczywistnieniu zamiarów angielskich już na samym początku, zanim jeszcze konferencya się zebrała, jest stanowisko zajęte przez nowy rząd francuski, który tworzy „junctim" między konferencyą gospodarczą a traktatem gwarancyjnym — nie tym, co do którego doszło do zgody między Lloydem Georgem a Briandem, lecz takim, jakich chce go mieć Poincare. Traktat pierwotny, jak go przedstawiono w Cannes, obowiązywał Anglię do udzielenia Francyi natychmiastowej i w pełnej rozciągłości pomocy angielskiej w tym jedynie wypadku, jeżeli Francya zostanie bez wyzwania ze swej strony **bezpośrednio** przez Niemcy zaatakowaną. Takie sformułowanie traktatu gwarancyjnego było ze strony Lloyda George'a wielkiem ustępstwem, gdyż pierwotny jego plan był daleko szerszy: chciał on wciągnąć wszystkie bez wyjątku państwa do nowej Ligi narodów z tym celem, że wszystkie gwarantują sobie wzajemnie status quo i nienaruszalność granic. Ponieważ jednak nie było sposobu na określenie środków karnych przeciw państwu, któreby się z pod takiego zobowiązania wyłamało, więc zgodzono się na węższą koncepcyę tj. na traktat gwarancyjny.

Poincare, który rzekomo reprezentuje większość opinii francuskiej a naprawdę jest tylko wykładnikiem nacyonalistyczno-imperyalistycznej większości Izby deputowanych, chce traktatowi gwarancyjnemu nadać szerszą podstawę, mianowicie zapewnić pomoc Anglii nietylko na wypadek bezpośredniego napadu na Francyę, ale także na wypadek pośredni tj. gdyby któryś z sojuszników Francyi został napadnięty. Jasno mówiąc idzie tu o **Polskę**, którą Francya chce wciągnąć w zakres działania traktatu gwarancyjnego, czemu sprzeciwia się Lloyd George. Angielski premier naturalnie niesłusznie, wychodzi z założenia, że Polska jest państwem agresywnem i że każdej chwili może być użytą przez Francyę jako narzędzie do wystąpienia przeciw Niemcom. W tym wypadku Francya w myśl traktatu z Polską musiałaby jej pospieszyć z pomocą, co dałoby casus foederis, zmuszający Anglię do wystąpienia u boku Francyi przeciw Niemcom.

Anglia, nasycona i przesycona wynikiem wojny światowej, chce na wszelki możliwy sposób uniknąć nowej wojny, aby w spokoju używać owoców zwycięstwa. O ile jej opór przeciw objęciu Polski traktatem gwarancyjnym jest bezprzedmiotowym, gdyż Polska o wojnie **zaczepnej** z nikim, a więc i z Niemcami, nie myśli, o tyle może obawy jej przed nowym kursem we Francyi mają pewną podstawę, ugruntowaną w przeszłości Poincarego. W każdym razie należy mieć nadzieję, że spór o rozciągłość traktatu gwarancyjnego nie wpłynie ujemnie a temmniej uniemożliwiająco na konferencyę gospodarczą w Genui, na którą i Polska została zaproszona. Zbyt wielkie sprawy mają tam być uregulowane, aby wogóle dopuszczalną była możliwość rozbicia tej konferencyi.

lf.

Całokształt polskiej polityki zagranicznej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 17 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych minister **Skirmunt** stwierdził, że rząd francuski istotnie przedłożył traktat w Sevres (traktat pokojowy z Turcyą) do zarejestrowania w Lidze narodów.

W dyskusyi nad wczorajszem sprawozdaniem ministra pos. ks. **Lutosławski** wyraża obawę z powodu udziału Niemiec w konferencyi w Genui i stwierdza, że trzeba dążyć do **stosunków pokojowych z Niemcami**, ale zasadnicza polityka musi brzmieć: Z Francyą przeciw Niemcom. Nie wolno darować ani jednego przecinka z traktatu wersalskiego.

Minister **Skirmunt** oświadcza, że najściślejsze porozumienie z Francyą będzie zawsze punktem wyjścia naszej polityki. Porozumienie rosyjsko-niemieckie byłoby z pewnością niebezpieczne. Na tym gruncie stoją też wielkie mocarstwa. Na ten temat odbędą się zapewne narady wstępne w łonie koalicyi. Od Niemiec żądamy: pełnego wykonania traktatu wersalskiego i pogodzenia się z faktem naszego sojuszu z Francyą. Na tej podstawie jesteśmy **gotowi do życzliwych rokowań**. Sprawa tranzytu jest bardzo poważnie rozważana. Następnie minister przedstawił szczegółowo kwestyę **opcyi Polaków w Westfalii** oraz Niemców pomorskich i poznańskich.

Przechodząc do **sprawy wschodniej**, minister zauważył, że w Turcyi mamy delegacyę taksamo jak inne mocarstwa sprzymierzone. Delegat nasz nawiązał urzędowe stosunki z Wysoką Portą. Chcieliśmy nawiązać bezpośredni kontakt z rządem angorskim, narazie ten plan odroczono.

W dyskusyi

pos. **Kamieniecki** wyraża żal, że rząd nie poinformował Sejmu o wniesieniu do Ligi narodów traktatu w Sevres. Dalej stwierdza, że należało wczas ująć **pośrednictwo między Rosyą a Europą**. Należy utrzymać dobre stosunki z państwami bałtyckiemi.

Pos. **Trzciński** widzi **potrzebę życzliwych rokowań z Niemcami.** Musimy też myśleć o dobrych stosunkach z Kłajpedą.

Pos. tow. **Niedziałkowski** pod jednym względem wyraża zgodę z wczorajszem oświadczeniem ministra, mianowicie na zasadę **polityki zupełnie pokojowej** wobec wszystkich sąsiadów. Tą samą polityką musimy się kierować na konferencyi w Genui. Wobec Rosyi spóźniliśmy się. Po zawarciu traktatu ryskiego należało istotnie **pośredniczyć między Rosyą a Europą**, w szczególności Francyą. Poseł zapytuje, czy prawdziwe są pogłoski o „desinteressement" Francyi w sprawie Konstantynopola, na czem polegały w zakresie interesów polskich ustępstwa Brianda wobec Anglii, czy rosyjska emigracya monarchistyczna zabiegała o stosunki z rządem polskim. Zastrzega się przeciw uzależnieniu umów gospodarczych i handlowych z Łotwą od jej polityki agrarnej. Wobec ewolucyi Rosyi należy się spodziewać **wzrostu wpływów rusofilskich w państwach bałtyckich.** Trzeba się pospieszyć z zawarciem umów gospodarczych z państwami bałtyckiemi. Opieka nad Polakami w Inflantach nie może się posuwać do wtrącania się w wewnętrzne sprawy Łotwy. Wkońcu domaga się obsadzenia placówki angorskiej.

Po przemówieniach posła Czerniewskiego i Grabskiego

minister Skirmunt

składa oświadczenie uspokajające w sprawie stosunków z Łotwą. W pośrednictwie między Rosyą a Zachodem usiłowaliśmy uczestniczyć. Polityka nasza wobec Łotwy jest i będzie **pokojową**, tak samo wobec innych państw bałtyckich. Z rosyjską emigracyą monarchistyczną nie utrzymujemy i nie będziemy utrzymywać **żadnych stosunków.** Opiekę nad koloniami i Polakami za granicą w miarę możności finansowej roztaczamy. O związku ustępstw Brianda z interesami polskimi **nic na razie powiedzieć nie można.** Ministerstwo spr. zagran. również pragnie jak największej **samodzielności** w polityce zagranicznej.

Minister oświadcza dalej, że w sprawie wileńskiej rząd uzależni swe dalsze postępowanie od uchwał sejmu wileńskiego. Sytuacya międzynarodowa dla sprawy wileńskiej polepszyła się.

Poseł Rataj zarzuca niekonsekwencyę w polityce zagranicznej.

Po przemówieniach pos. Seydy, Chądzyńskiego i ks. Maciejewicza posiedzenie zamknięto.

Przeciw bezrobociu w zakładach wojskowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 stycznia

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej minister spraw wojskowych generał Sosnkowski przedstawił obecny stan przemysłu wojennego i jego widoki na przyszłość. Minister uzasadnia konieczność redukcyi personalu robotniczego polityką oszczędnościową p. Michalskiego, który okroił kredyty na fabryki wojskowe.

Pos. tow. Lieberman oświetlił stan przemysłu wojennego ze stanowiska interesów robotniczych. Znaczną część swych wywodów poseł poświęcił warsztatom wojskowym w Krakowie, Przemyślu, Modlinie itd. Mowca wskazał, że warsztaty lotnicze, taborowe, samochodowe itd. pracują tanio i wydatnie, że zalega w nich bardzo dużo robót. Ze stanowiska państwowego kasowanie robotników jest zabójcze. Wskazując na powszechny kryzys, poseł Lieberman żąda, aby minister wojny nie ulegał presyi sfer wielko-przemysłowych, które pod pozorem walki z etatyzmem chcą dla swych egoistycznych celów doprowadzić państwo i klasę robotniczą do ruiny. Mowca domaga się, aby ministerstwo nie przeprowadzało redukcyi przynajmniej wśród zimy, lecz czekało do wiosny, kiedy los przemysłu wojennego zostanie ostatecznie zadecydowany.

Z uwagi, że generał Sosnkowski zapowiedział w tej sprawie konferencyę z ministrem skarbu, pos. Lieberman zgłosił wniosek, aby w konferencyi wzięli udział trzej członkowie komisyi wojskowej.

Minister Sosnkowski przychylił się do tego wniosku i oświadczył, że w zimie nie będzie redukcyi, rozumie bowiem szkodliwość następstw tego kroku. Delegatami na konferencyę z ministrem skarbu wybrano posłów Anusza, Załuskę i Liebermana.

Walka o monopol tytoniowy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej toczyła się dalsza dyskusya w sprawie monopolu tytoniowego.

Poseł Świda (chadek) twierdził, że monopol spowoduje pogorszenie tytoniu. Poseł ten mówi dosłownie: Myśmy (to znaczy — mieszkańcy b. Królestwa) mieli najlepsze tytonie. (Poseł Diamand: Szkoda, że Rosya upadła. Zamówmy nabożeństwo żałobne).

Poseł Meisner (endek z Poznańskiego) gwałtownie występuje w interesie fabrykantów, atakuje monopol i używa argumentów, które — jak minister skarbu w odpowiedzi udowadnia — nie były niczem innem, jak prostem kłamstwem. P. Meisner używa niezwykłych argumentów, bo „patryotycznych". Twierdzi, że ustawa monopolowa wpływa ujemnie na „temperaturę polityczną" Poznaniaków. Ustawa ta odgrywać będzie na kresach zachodnich rolę polityczną. Jeżeli się odbierze fabrykantom tytoniu warsztat pracy (czytaj kolosalne nieprawne zyski — przyp Red.), odstręczycie panowie od Polski kresy zachodnie.

Poseł dr Diamand

podkreśla, jakich złośliwych i oszczerczych metod używają kapitaliści, gdy chodzi o obronę ich zysków. Kapitaliści zagrożeni prowadzą szeroko i wydatnie finansowaną akcyę celem zdyskredytowania gospodarki państwowej. Umożliwia im to zrealizowanie planu zawładnięcia przedsiębiorstwami państwowemi. Tych samych argumentów i metod używa także nasza prawica społeczna, zadając ciężką krzywdę państwu, albowiem w tych warunkach żaden uczciwy urzędnik nie będzie chciał pracować. Kto czyni zarzuty urzędnikom, niech poda fakty, wówczas spełni czyn dobry. W przeciwnym razie — jak to panowie czynicie — szkodzi to tylko państwu. Dalej poseł Diamand dowodzi, że prywatne fabryki tytoniu zdobywają klientelę nie jakością wyrobów, lecz ładnem opakowaniem, a wyroby ich zawierają więcej papieru niż tytoniu oraz znacznie gorsze mieszanki, które stanowią ich „tajemnicę zawodową".

Dla scharakteryzowania tonu dyskusyi podajemy dyalog między posłem Diamandem a przewodniczącym komisyi Wierzbickim. Gdy poseł Koliszer mówił o złodziejach w przemyśle tytoniowym, co dotyczyło prywatnych fabrykantów tytoniu (dowód: kradzieże banderoli — przyp. Red.), poseł Diamand zawołał: Niech pan nie mówi o złodziejaszkach, bo dostanie pan naganę!

Przew. Wierzbicki: Tymczasem poseł Diamand otrzyma naganę, bo przeszkadza.

Poseł Diamand: Gdyby nie siedział endek w prezydyum, nie otrzymałbym nagany.

Wierzbicki: Ja korzystam ze swych praw przewodniczącego.

Poseł Diamand: Broni ich pan, bo endek endekowi oka nie wydziobie.

Głos: Chyba kruk krukowi.

Poseł Diamand: To wszystko jedno.

Wierzbicki z ironią: Mędrzec mędrcowi.

Poseł Diamand: Tymczasem mędrcy wobec pana są spokojni.

Prace podkomisyj górnośląskich na ukończeniu

Katowice. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Prace całego szeregu podkomisyj można uważać w głównych zarysach za zakończone. W pełnym toku znajdują się oprócz podkomisyi 12-tej prace podkomisyi dla spraw celnych, prawnych i ochrony mniejszości. Ta ostatnia komisya, jak to z góry przewidziano, zakończy swoje prace prawdopodobnie w Genewie. Jaki będzie ostateczny wynik wszystkich prac komisyi, a w szczególności czy będzie można uniknąć wyroku rozjemczego prezydenta Calondera, nie można narazie przewidzieć.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18 bm. wysłuchała referatu szefa sztabu generalnego o wytycznych polityki zagranicznej państwa polskiego ze stanowiska potrzeb wojskowych. Referat uwydatnia polskość polityki polskiej i konieczność bezwzględnej jednolitości wszystkich czynników rządowych w dziedzinie polityki zagranicznej. Rada ministrów przyjęła wysunięty z referatu wniosek zgłoszony wspólnie przez ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wojskowych o uwzględnienie na pierwszem miejscu zacieśnienia sojuszu z Francyą. Dalej Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra skarbu o przygotowaniu projektu przeklasowania miejscowości pod względem wysokości dodatku drożźnianego dla urzędników i projekt rozszerzenia dostarczenia pomocy lekarskiej na wszystkich funkcyonaryuszy państwowych. Następnie Rada ministrów upoważniła ministra kolei do doniesienia pracownikom kolejowym na obszarze Górnego Śląska, przyznanym Polsce, że rząd polski nie zamierza stosować do nich prawa likwidacyi zastrzeżonego w traktacie wersalskim. Wreszcie Rada ministrów po przeprowadzeniu dyskusyi nad sytuacyą wytworzoną po dokonaniu wyborów w Wilnie postanowiła od wypowiedzenia się sejmu wileńskiego uzależnić dalsze postępowanie rządu.

Komisye sejmowe

(PAT) Warszawa, 19 stycznia

Komisya komunikacyjna przyjęła do wiadomości konwencyę polsko-niemiecką w sprawie tranzytu przez korytarz pomorski, która ma być przedłożona plenum sejmu do ratyfikacyi. Przekazano ministerstwu kolei decyzyę pracowników węzła wileńskiego, domagających się odwołania prezesa dyrekcyi Landesberga i dyrektora Delarda.

Połączone komisye miejska, administracyjna i prawnicza omawiały sprawę rekwizycyi mieszkań, przyczem przyjęto dalsze 6 artykułów odnośnej ustawy.

Komisya ochrony pracy omawiała ustawę o dniach świątecznych. Przyjęto w drugiem czytaniu artykuł 1, w którym uznaje się za święta oprócz Nowego Roku i Trzech Króli także 3 Maja, święto Piotra i Pawła, Wniebowzięcie NPM., Wszystkich Świętych, święto Niepokalanego Poczęcia, pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienia Pańskiego, drugi dzień Zesłania Ducha św. (Zielone św.) i Boże Ciało.

Jakie umowy zawarła Polska z Czechami?

Praga. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych w dyskusyi nad ratyfikacyą traktatu handlowego, zawartego między Czechosłowacyą a Polską w dniu 20 października 1921, którą to ratyfikacyę uchwalono, prezydent ministrów dr Benesz stwierdził w odpowiedzi na interpelacyę niemiecką, że między Czechosłowacyą a Polską nie istnieje żaden układ wojskowy, a traktat polityczny z Polską jest znany. Co do niektórych szczegółów odbywają się jeszcze rokowania. Po ich ukończeniu układ będzie opublikowany.

Uregulowanie ruchu repatryantów

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyły się narady między ministrem zdrowia p. Chodźką, Grabskim, komisarzem nadzwyczajnym do spraw repatryacyjnych oraz kierownikiem nadzwyczajnej komisyi do spraw walki z epidemiami. W naradach omawiano wnioski, które mają być złożone na jutrzejszem posiedzeniu w sprawie ruchu repatryantów.

Poseł finlandzki w Warszawie

Warszawa. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy poseł finlandzki p. Estroem.

Przygotowania do konferencyi w Genui

Berlin. (PAT) Donoszą z Genui, że rząd włoski w związku z konferencyą w Genui uchwalił kredyt 10 milionów lirów na rozbudowę sieci telefonicznych. Władze wojskowe zakładają stacye iskrowe celem zaprowadzenia bezpośredniego połączenia z Berlinem, Warszawą, Pragą i Moskwą.

Paryż. (PAT) „New Jork Herald" donosi z Waszyngtonu: Harding i Hughes oczekują w sprawie udziału w konferencyi w Genui nowego sprawozdania ambasadora Harveya. Ambasador wysłał już obszerny memoryał, odnoszący się do rozmów i rokowań toczących się przed decyzyą w sprawie konferencyi w Genui. Stany Zjednoczone pragną możliwie dokładnych informacyi co do przedmiotów, jakie mają być włączone do obrad i jakie mają być wykluczone z obrad.

Mimo to można zaznaczyć, że Stany Zjednoczone skłonne są przyjąć zaproszenie i jeżeli rozwój późniejszy wypadków nie wywoła zmian, można oczekiwać oficyalnego przyjęcia zaproszenia pod koniec konferencyi dla rozbrojenia, to znaczy w 14 dniach. Dziennik powyższy dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony, iż Hoover i Mellon zalecają warunkowo przyjęcie zaproszenia. Obydwaj mają poufne sprawozdania Harveya i rada ich będzie miała pewną wagę, stanowcza decyzya jednak wyjdzie od Hughesa.

Niemcy płacą

Paryż. (PAT). Komisya reperacyjna ogłasza następujący komunikat: Niemcy wypłaciły wyznaczoną przez komisyę równowartość 31 milionów marek w złocie, stosownie do uchwały w Cannes z 13 stycznia.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Czechach

Warszawa. (PAT). Poselstwo republiki czesko-słowackiej komunikuje: Na posiedzeniu Rady ministrów republiki czesko-słowackiej w dniu 19 grudnia z. r. uchwalono wniosek ministerstwa sprawiedliwości o zniesieniu sądów doraźnych wprowadzonych z powodu przemytnictwa we wszystkich pogranicznych powiatach od Morawy aż do Rusi przykarpackiej, o ile już na Słowacyi i Rusi przykarpackiej to nie nastąpiło. Niezbędne kroki opublikowania zniesienia sądów doraźnych ministerstwo spraw wewnętrznych już poczyniło.

O tych, którzy odeszli

Napisał poseł Mieczysław Niedziałkowski

III.

Bohaterstwo! Zapewne, było go znacznie więcej w „epoce romantycznej". Dziś socyalizm zeszedł z koturnów na ziemię. Przestał być legendą tajemniczą, ściganą bez wytchnienia przez sfory żandarmów i szpiegów. Ale czyż i bohaterstwo zanikło jednocześnie? Bynajmniej. Nie powiem nawet, że się zmniejszyło. Przybrało jeno kształty odmienne. Może lepiej nadać temu, co dzisiaj wyrasta, nazwę nową. Treść wszakże pozostanie ta sama. Oto są ludzie, którzy poświęcają wszystkie swe siły na służbę wielkiej idei. Rozwiała się aureola ofiary. Socyalizm stał się czemś prostszem: **zadaniem całego życia**, zadaniem pracy ogromnej, której napięcie nie śmie osłabnąć bodaj na jedną chwilę. I teraz, jak przed laty, potrzebne są w pie[rw]szym rzędzie charaktery.

Dokonywa się niepostrzeżenie zmiana potężna w duszy ludu. Żebyście widzieli, Wy kwękający po Warszawie, smętni a zgryźliwi, jakie piękne typy robotnicze dojrzewają powoli w różnych zapadłych kątach prowincyi! Gdybyście mieli możność badania z miesiąca na miesiąc postępów umysłowych i moralnych ruchu! Stała się w Polsce rzecz olbrzymia: **robotnik zbudził się naprawdę**. Nie na krótki moment wybuchu rewolucyjnego. W oczach śpiewającego „Czerwony Sztandar" bandosa czy wiejskiej dziewczyny świeci nie żądza zemsty, jak wyobraża sobie pan W. Rabski, jeno wartość najświętsza ducha ludzkiego: tęsknota do Ideału. Ruch okrzepł, pogłębił się, ożywił. Pług socyalizmu przeorał głęboko ziemię polską. Czyżbyście chcieli, by to wszystko trwało nadal bez Was? Co odpowiecie, gdy Was robotnicy spytają kiedyś, coście robili w latach żmudnego budowania? Nadejdą z pewnością nowe dni walk ogromnych, dni, w których historya znaje się biec w przyszłość, niby w butach siedmiomilowych. Nie wystarczy stanąć wówczas w szeregu. Pamiętacie słowa Konopnickiej: „jeszcze większa Tobie chwała, Ty, co żyjesz dla Idei..."

Krytykujcie, naprawiajcie, ale pracujcie, pracujcie.

IV.

Są jeszcze inni, którzy także odeszli. Byli pośród nas w trudnym czasie panowania najazdu. Wielu porwała później wojna. Powrócili wreszcie, ale nie stanęli przy opuszczonym warsztacie. Jęli tworzyć „Związki młodzieży chrześcijańskiej", zaklinając się, że pozostają wierni ideom społecznym, szukając dróg ku ich urzeczywistnieniu poprzez propagandę wiary Chrystusowej.

Ruch religijny w szeregach młodzieży stanowi zjawisko najzupełniej naturalne i zrozumiałe po straszliwych wstrząśnieniach lat ostatnich. Tani, zachwycony sam sobą sceptycyzm nie może wystarczać pokoleniu, które, „jak Dant, za życia przeszło przez piekło". Czy jednak wynika stąd rozstanie z Socyalizmem, jako wniosek logiczny? Już przed wojną tow. M. Zettenbaum, od dłuższego czasu, niestety, milczący, wykazał, że socyologia i filozofia marxizmu nie mają żadnego związku organicznego z materyalizmem filozoficznym w stylu, naprzykład Buchnera, albo Moleschota. Istnieje w naszym obozie cały kierunek, wysuwający hasło: „z powrotem do Kanta". Wogóle nigdy nie byłem zdolen pojąć, jak mogą ludzie poważni, obdarzeni pretensyą do wykształcenia, przeciwstawiać sobie wzajemnie religijność i socyalizm, czy też — ściślej — religijność i marxizm. Raczej przeciwnie, natury religijne łatwiej powinnyby wchłonąć i ukochać treść ideową Socyalizmu.

Nie sądzę, bym się mylił, gdy powiem, że mamy tu przed oczyma tensam „biały sztandar zmęczenia", o którym pisałem powyżej. „Związki młodzieży chrześcijańskiej", czy inne podobne skupienia są wyrazem kapitulacyi wobec walki życiowej, kapitulacyi, osłoniętej dziurawą szmatą frazesu, wymuszonej w toku przeżyć wojennych, wyrosłej z niewiary w zwycięstwo Sprawy. Na dnie leży zmęczona bierność. Zamknięci w swojej skorupie uszlachetniacie dusze własne, pozostawiając rzeczywistość na łasce losów. Czy taki stosunek do świata pracy i walki usprawiedliwić można jakiemkolwiek, chociażby szczerze ofiarnem miłosierdziem „prywatnem"? Co gorsza, czyha wciąż niebezpieczeństwo bezpośrednie. Jakże łatwo Związki typu omawianego stają się narzędziem wyborczem w rękach stronnictw prawicowo-klerykalnych. Odchodząc od nas pod flagą apolityczności, etyki, religii znajdziecie się raptem po tamtej stronie barykady w roli obrońców... czynnych.

V.

Socyalizm jest nietylko ideologią, nietylko ruchem społecznym; stanowi on równocześnie jedno, z najpotężniejszych narzędzi wychowawczych, jakimi ludzkość dziś rozporządza. Gra idzie o stawkę olbrzymią: trzeba, by „nowych ludzi plemię" wyrosło z klasy społecznej, której zadanie historyczne polega na likwidacyi ustroju kapitalistycznego i zbudowaniu społeczeństwa już wolnego od więzów klasowych. Dlatego szkoła marxowska przypisuje tak duże znaczenie **moralności** we współczesnym ruchu robotniczym.

W okresie powojennym psychoza rozkładu etycznego musiała dotknąć także proletaryat. Tensam stosunek do kraju, do życia, któremu dla sfer handlowych na imię „paskarstwo", dla urzędników — „łapownictwo", przejawił się w kształtach, przystosowanych do okoliczności, w wielu środowiskach robotniczych. Socyalizm podjął z tym zjawiskiem walkę. Najgorsze już minęło; nadchodzą pokolenia zdrowsze; łatwiej niż przed rokiem jeszcze, plenić demoralizacyę wśród tych, co przeżyli straszliwą nędzę okupacyi niemieckiej i raptowne otwarcie drogi do bogacenia się różnymi sposoby w listopadzie 1918 roku.

Przeprowadzimy klasę robotniczą i przez tę zaporę raf podwodnych i wirów. Ale kiedyż, jeśli nie teraz, potrzebniejsi będą ludzie zdrowi, o mocnem poczuciu moralnem, rozumiejący całą odpowiedzialność dziejową, jaka leży na barkach socyalistycznych w bieżącym właśnie okresie! Do tych i do tych jedynie zwracamy się z wezwaniem: wracajcie! I wrócą ci, co pojmują, że życie jest wtedy dopiero czegoś warte, jeżeli się jego los związe z losem potężnej i jasnej Idei. („Trybuna").

—ooo—

UWAGI

Gdy jeszcze niema ustaw wyjątkowych

Dziennik, reprezentujący prawy odłam liberalizmu, czyli stojący blisko kierunku umiarkowanie-konserwatywnego — warszawski „Kuryer Polski" — tak komentuje niesłychane represye, podjęte przeciwko ruchu robotniczym instytucyom kulturalno-oświatowym (tak!) w Warszawie (nie na jakimś zabitym deskami partykularzu, gdzie mogą się tłómaczyć, że nie wiedzą, co czynią...).

„W ostatnich tygodniach władze administracyjne zarządziły szereg **nieusprawiedliwionych niczem represyj względem robotniczych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych o charakterze zupełnie bezpartyjnym.**

A więc zostało zamknięte Stowarzyszenie Sceny i Lutni robotniczej przy ul. Żytniej 24. Stowarzyszenie miało na celu wyłącznie kształcenie artystyczne robotników w chwilach wolnych od pracy. Dnia 11 bm. zamknięto znów Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Ognisko Robotnicze" (Leszno 53), które od trzech lat prowadziło bibliotekę, urządzało odczyty naukowe i przedstawienia amatorskie, łącząc w swych szeregach ludzi różnych przekonań politycznych, lecz pracujących na gruncie bezpartyjnej pracy kulturalno-oświatowej.

„Ognisko" zostało **zamknięte podobno w związku z wystawieniem na scenie dramatu Żeromskiego „Róża".**

Dokonana w lokalu „Ogniska Robotniczego" rewizya nie ujawniła nic zdrożnego i nielegalnego. Oba Stowarzyszenia były **formalnie zarejestrowane** w odpowiednim urzędzie. Represye są niczem nieusprawiedliwione i nawet policya, która lokale opieczętowała, stwierdziła, że **nie czyni ani zarządom tych Towarzystw, ani ich członkom żadnych zarzutów.**"

Nie chodzi tu, jak widać z relacyi owego dziennika o jakieś stowarzyszenia, znane w całym kraju, lecz o pewne kółka artystyczne lub samokształceniowe; nie wiemy nawet w tej chwili, z czyjej one powstały inicyatywy? Ale na to wobec podobnego faktu można nie zwracać uwagi.

Chodzi tu — niezależnie od tego, kto został poszkodowany — na jaką bezceremonialność z prawem, na jakie deptanie tego prawa pozwala sobie policya (stołeczna!), skoro ma do czynienia z robotnikami!

Jeżeli prawdą jest, co pize ów dziennik, iż policya nie umie nawet sformułować żadnych zarzutów przeciwko stowarzyszeniom, których lokale zamyka — to zaiste już dziś chyba żyjemy pod działaniem nieuchwalonych dotąd praw wyjątkowych! Cóż więcej one przyniosłyby mogły w dziedzinie wszechwładzy policyi?

Niesłychany jest też szczegół, wiążący zamknięcie jednego stowarzyszenia z wystawieniem... „Róży" Żeromskiego.

Za czasów niewolnych, carskich i ochrannych zrozumiałaby była wroga postawa policyi warszawskiej wobec tego utworu. Ale dziś? W wolnej i... demokratycznej, jak się mówi, Polsce?

Ale wobec fali najrozmaitszych nadużyć możnaby powtórzyć aforyzm poety, iż nie czas żałować róż, gdy płoną lasy...

—ooo—

PRZEGLĄD LITERACKI

„Przemysł i rzemiosło". Wyszedł z druku zeszyt drugi miesięcznika „Przemysł i rzemiosło", organu Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Zeszyt drugi przedstawia się nie mniej poprawnie, a nawet okazale, co zeszyt pierwszy; budzi jednak pod względem swej treści niejakie wątpliwości i refleksye, zwrócone nie tyle pod adresem kierownictwa krakowskiego Muzeum przemysłowego i Redakcyi czasopisma, ile raczej pod adresem tych dość inteligentnych i dość fachowych ludzi w Polsce, względnie w Małopolsce, których obowiązkiem byłoby tego rodzaju instytucyę, co Muzeum przemysłowe i pismo, jak „Przemysł i rzemiosło" — swem współpracownictwem zasilać. — Tymczasem, jak to widać z treści tych dwóch zeszytów, ludzi takich — w Małopolsce przynajmniej — nie ma.. Artykuły z zakresu estetyki, archeologii, konserwacyi zabytków, zapełniają trzy czwarte każdego z zeszytów czasopisma i kłócą się z jego programowym nagłówkiem „Przemysł i rzemiosło". Tego, coby się dało pogodzić z nagłówkiem i programem pisma, mimo skrzętnych poszukiwań na szpaltach czasopisma odszukać trudno. Znam jak najlepsze intencye i szczere wysiłki Dyrekcyi Muzeum przemysłowego i Redakcyi omawianego czasopisma. Lecz intencye te i wysiłki rozbijają się o chłodną i niezłomną ścianę apatyi, czy pogoni li tylko za zyskiem współczesnego polskiego fachowca polskiego wykształconego zawodowo i teoretycznie rzemieślnika i robotnika. Widać to zresztą i na wykładach w Muzeum przemysłowem: uczęszcza na nie niemal że wyłącznie polska inteligencya i młodzież szkolna... Taż sama publiczność korzysta z biblioteki muzealnej, bogatej we wszelkie możliwe podręczniki zawodowe, z zakresu każdej gałęzi przemysłu i rękodzieł. Tak w sali wykładowej, jak i w zbiorach lub bibliotece muzealnej **rękodzielnik lub robotnik jest zjawiskiem nader rzadkiem**, choć pożądanem i co dnia oczekiwanem. Wszakże dla niego przedewszystkiem stworzono tę instytucyę, o nim myśli się tam: kompletując zbiory uzupełniając bibliotekę, układając program wykładów! Lecz ten właśnie pożądany, oczekiwany zawodowiec, ten współpracownik udzielający innym swej wiedzy lub poszukujący jej, stał się w instytucyi, właśnie dla niego stworzonej, gościem nader rzadkim. Smutny to objaw i wielce dla przeżywanej chwili znamienny!

Lecz powracając do czasopisma „Przemysł i rzemiosło", zaznaczyć winienem, że braki, jakie się w niem rzucają w oczy są wobec powyżej nakreślonego stanu rzeczy zjawiskiem, nie dającem się przy najlepszej woli uchylić. Współpracownikami chcą być i są niemal wyłącznie inteligentni dyletanci, zawodowi historycy sztuki lub archeolodzy.

Innych prawie że niema. Czyżby nie było zawodowców w Polsce, dość wykształconych i praktycznie i teoretycznie, by mogli coś z swej wiedzy oddać innym? Czy też są tacy, tylko że ci właśnie obywatele Rzeczypospolitej nie mają w sobie tyle obywatelskiego ducha i tyle poczucia obowiązku społecznego, by zechcieli oddać cząstkę swej wiedzy i pracy pro publico bono?.. Czy tak, czy owak, sam goły fakt ten ciąży, jak klątwa, na polskiej współczesnej rzeczywistości i odbija się haniebnie na polskiej produkcyi w każdej niemal gałęzi przemysłu.

Sigma.

Drwiny ze zdrowego rozsądku

„Głos Narodu" widocznie musi za wszelką cenę bronić p. Władysława Grabskiego, naczelnego komisarza dla spraw repatryacyi. — Nawet wtedy, gdy p. Grabski chce zrobić oczywiste głupstwo. „Głos Narodu" przedstawia sprawę umowy, którą Grabski chciał zawrzeć z sowietami, w taki sposób, że ma ona być dobrodziejstwem dla repatryacyi. Bo — powiada „Głos Narodu" — dotąd bolszewicy posyłali nam chorych na tyfus w dowolnej ilości, a w myśl umowy z Grabskim wolnoby im posyłać tylko 5 proc. chorych. „Głos Narodu" oczywiście kpi sobie ze zdrowego rozsądku, przedstawiając naszą krytykę tej umowy jako „dowcipy z tragedyi repatryantów". Przecież każdy rozsądny „człowiek, pominąwszy redaktorów „Głosu Narodu", rozumie, że masowe nasyłanie nam przez bolszewików chorych na tyfus i t. d. jest nadużyciem wobec umowy, a zbrodnią wobec uczuć ludzkości. Umowa Grabskiego byłaby więc sankcyonowaniem tego zbrodniczego postępowania, przeciw któremu komisya repatryacyjna dotąd bezskutecznie walczy. — Wygląda to taksamo, jak gdyby policya zawarła umowę ze złodziejami, że wolno im kraść tylko przez 5 dni w miesiącu. Umowa p. Grabskiego — ma zdaniem „Głosu Narodu" — szlachetny cel, t. j. **ograniczyć napływ** zakaźnie chorych; nasza krytyka zaś miała na celu **uniemożliwić** napływ takich chorych. „Głos Narodu" zastosował swą jezuicką metodę przekręcania i do tej sprawy. My o swoich czytelników jesteśmy spokojni, natomiast wątpimy, czy czytelnicy „Głosu Narodu" z takimsamym spokojem odnoszą się do krętych dróg redaktorów swego organu. Biedni redaktorzy „Głosu Narodu"!

KRONIKA

Kraków, 20 stycznia.

Konfiskata „Naprzodu". Wczorajszy numer „Naprzodu" został skonfiskowany. Ofiarą ołówka prokuratorskiego padł artykulik w kronice, omawiający oskarżenie o namawianie do strejku.

Sprawa zwrotu dzieł sztuki z wystawy paryskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu Muzeum narodowego przy udziale osób, które oddały dzieła sztuki na zeszłoroczną wystawę w Paryżu. Prof. Mycielski, jako przewodniczący komitetu krakowskiego, przedstawił obecny stan sprawy. Dzieła sztuki zostały jeszcze w lipcu zeszłego roku przez delegata komitetu dra Swierza zapakowane w trzy wozy meblowe. Natychmiastową wysyłkę odradzał rząd francuski ze względu na ówczesną niepewność drogi przez Niemcy; zapewnił jednakowoż bezpieczeństwo zbiorów przez straż i umieszczenie wagonów w bezpiecznem miejscu. Tymczasem po wyczerpaniu funduszów przeznaczonych na powrotną drogę sprawa się przeciągała, tembardziej że ministerstwo skarbu odmówiło potrzebnego na ten cel kredytu. Po usilnych staraniach posła Daszyńskiego, który był w swoim czasie prezesem komitetu polskiego, udało się uzyskać kredyt 25 000 franków, a prezydyum Rady ministrów wysłało ponownie p. dra Swierza w pierwszych dniach stycznia do Paryża z poleceniem dokonania wysyłki. Jest więc nadzieja, że zbiory, pochodzące z Krakowa, wrócą wkrótce do kraju. Po dłuższej dyskusyi uchwalono prosić prezydyum miasta, by imieniem interesowanych wniosło odpowiednie przedstawienie do prezydyum Rady ministrów, oraz by zwróciło się do posła Daszyńskiego o dalsze popieranie tej sprawy.

Budowa gmachów PKO i dyrekcyi poczt

W najbliższym czasie rozstrzygnie się sprawa planów na budowę gmachów Pocztowej Kasy oszczędności i dyrekcyi poczt w Krakowie. Termin konkursu upłynął 14 b. m. Część planów pod adresem wiceprez. miasta Sarego już nadeszła, reszta zapewne nadejdzie w tych dniach z Warszawy. W skład komisyi konkursowej wchodzą: prezes PKO H. Linde, prezes okręg. dyr. poczt i telegr. Z. Jarszewski, wiceprez. m. Krakowa J. Sare, delegat Koła architektów z Warszawy A. Gautier, delegat Koła architektów w Krakowie W. Ekielski, architekt PKO M. Lalewicz i delegat min. robót publ. M. Heimman. Sąd konkursowy rozpocznie w przyszłym tygodniu swoje czynności w Krakowie. Jak wiadomo, gmina m. Krakowa odstąpiła w swoim czasie pod budowę wspomnianych gmachów kompleks parcel przy ul. Wielopole, Zyblikiewicza i na Librowszczyźnie. Budowa gmachów rozpocznie się w lecie b. r.

Generalne porządki. Fakt zamknięcia trzynastu piekarni w Krakowie przez władze miejskie z powodu panującego w tych piekarniach niechlujstwa wywołał piorunujące wrażenie wśród właścicieli pokrewnych zakładów, służących do zaopatrywania mieszkańców Krakowa w środki żywności. Od dwóch dni we wszystkich masarniach i jatkach rzeźniczych, kuchniach, restauracyach i cukierniach wzięto się gorączkowo do robienia porządków. Świadczy to dowodnie, ile grzechów pod względem czystości swych lokalów mają na sumieniu niektórzy wzbogaceni przedsiębiorcy.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj i jutro „Czysty interes" Kiedrzyńskiego. Wobec zakupienia dzisiejszego przedstawienia w całości przez Nuzę, sztuka ta powtórzona będzie jutro i czterokrotnie w przyszłym tygodniu.

Z teatru Bagatela. Dziś w piątek "Cierpki owoc", w sobotę popoł. o godz. 4 "Damy i huzary" dla młodzieży szkolnej po cenach o 70 proc. zniżonych, wieczorem "Upiory" z p. Kosińskim w roli Oswalda, w nocy o godz. 11 "noc humoru" R. Gierasińskiego. Premiera „Cudaka" Hermana Bahra odbędzie się w poniedziałek.

Miejski teatr Opera i Operetka. D. Jarosławski, znakomity baryton oper rosyjskich, który w przejeździe za granicę bawi w Krakowie, pozyskany został przez dyrekcyę opery na dwa występy. Znakomity artysta wystąpi dziś w piątek 20 bm. w „Pajacach" w roli Tonia. W "Cavallerii" partyę Santuzzy śpiewać będzie p. Jaworzyńska, Alfiem będzie p. Kniaginin, w „Pajacach" zaś partyę Neddy odtworzy p. Jefimcewa, Caniem będzie p. Stępniowski. Bilety do nabycia u firmy R. Herliczka, plac Maryacki 1. W najbliższych dniach wystąpi w swej znakomitej kreacyi „Carmen" p. Szafrańska. We wtorek premiera operetki Gilberta „Kakaowy stryjaszek" z p. Lelewiczem w roli tytułowej, resztę obsady tworzą pp. Zimajer, Harasimowicz, Zelska, Minowicz, Szczawiński, Karasiński, Dobrowolski, Rewski i inni.

Maskarada „pod Bagatelą". Artyści teatru Bagatela przygotowują na sobotę 11 lutego zabawę taneczną z produkcyami wybitnych sił artystycznych. Na program złożą się atrakcye baletowe w w wykonaniu pierwszorzędnych artystów, dwie orkiestry będą przygrywać do tańca. Sala teatru będzie przybrana w futurystyczną dekoracyę i tak urządzona, że trzysta par będzie mogło swobodnie tańczyć. Liczba zaproszeń ściśle ograniczona.

II Wieczór artystyczny Związku muz.-pedagog. odbędzie się pod kierunkiem dra Józefa Reissa w sobotę 28 bm. w sali Instytutu muzycznego. Program obejmie kompozycye nowo-francuskie od Cezara Francka do Debussyego i C. Scotta w wykonaniu prof. Zygmunta Przeorskiego i prof. Witolda Barucha. Prelekcyę o muzyce młodej Francyi wygłosi dr Melania Grafczyńska. Początek o godz. 8 wieczór.

Janina Kelles Krauz, Krakowianka o bardzo ładnym głosie sopranowym, wykazująca w pieśniach przez siebie stylowo odtwarzanych bardzo wiele muzykalności, smaku artystycznego i intuicyi w interpretowaniu kompozytorów nowej szkoły, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę 22 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska.

Seweryn Eisenberger, znakomity pianista, o którego zeszłorocznych koncertach prof. dr Reiss entuzyastyczne swe sprawozdanie zamknął określeniem: „jednem słowem — mistrzowstwo!", da w bież. sezonie jeden tylko koncert w Krakowie we czwartek 26 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Pokup biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, Linia A—B) jest nadzwyczajny.

III „Czarna kawa" Syndykatu dziennikarzy krakowskich w najbliższą niedzielę w restauracyi hotelu Saskiego będzie się odznaczała nader urozmaiconym programem. Oprócz wymienionych wczoraj wybitnych sił artystycznych, wystąpi p. Ordyńska z własnym programem, oraz na ogólne żądanie Leon Wyrwicz. Nazwisko tego artysty mówi samo za siebie.

Reduta prasy. Wczoraj zamknięto listę zgłoszeń na zaproszenia. Od poniedziałku komitet będzie sprzedawał bilety wstępu na salę i galeryę, wręczając równocześnie zgłoszonym osobom zaproszenia.

Zabłąkane owieczki. Po wyłapaniu szajki bandytów niepokojących od dłuższego czasu mieszkańców Podgórza i okolicy, nastał w tej części miasta idylliczny spokój. Komisaryat tamtejszy notuje w dniu wczorajszym tylko jeden wypadek. Oto późnym wieczorem do sieni domu p. Honoraty Chlipały, zamieszkałej w Piaskach Wielkich, wpadły pędem dwie czarne owieczki. Nie były to dwunożne niewinne podlotki, lecz w istocie dwa zabłąkane czworonogi. Owieczki zatrzymała u siebie p. Chlipała, u której można je odebrać, a o tym „ważnym" fakcie zawiadomiła komisaryat w Podgórzu, który też z całą skrupulatnością niebywały ten wypadek podał do wiadomości prasy. Pozatem w całym Wielkim Krakowie w dniu wczorajszym nie zaszło nic godniejszego uwagi.

—ooo—

Z POLSKI

Nagrody i emerytury dla literatów i artystów. Prezydent ministrów Ponikowski złożył dar 100 tysięcy marek na nagrodę za pracę naukową dla jednego z młodych uczonych warszawskich do uznania Towarzystwa naukowego w Warszawie. „Kuryer Warszawski" donosi, że z inicyatywy prezydenta ministrów Ponikowskiego ministerstwo oświaty ma przystąpić do opracowania projektu w sprawie ustanowienia emerytur dla zasłużonych artystów i literatów w liczbie 25, w połowie dla literatów, w połowie dla artystów.

Powrót "Grunwaldu" do Warszawy. Wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyło się wczoraj uroczyste powitanie matejkowskiego „Grunwaldu", zwróconego przez rząd bolszewicki. Wszelkie wiadomości, jakoby obraz był podziurawiony, okazały się niesłuszne.

Kradzież w sąsiedztwie policyi. Z Warszawy donoszą: W domu nr 1 przy ul. Nowy Świat (gdzie mieszczą się biura i areszt komendy policyi powiatu warszawskiego) zapomocą podkopu z piwnicy dostali się złodzieje do składu win i towarów kolonialnych Wacława Grochowskiego i skradli 100 tysięcy marek gotówką, oraz wódki, likiery, wanilię, sardynki, czekoladę i t. p. towary wartości 150.000 mk.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Powrót Zyty na Maderę. Z Berna szwajcarskiego donoszą: Była królowa Zyta opuści Szwajcaryę prawdopodobnie 25 stycznia i odjedzie przez Paryż do Madrytu.

Zatarg między Rosyą a Włochami. Z Rzymu donoszą: Według wiadomości ze źródeł rosyjskich z powodu aresztowania przez władze włoskie w Tryeście 7 marynarzy rosyjskich, władze rosyjskie zabroniły poddanym włoskim wjazdu do Rosyi oraz wyjazdu z jej granic.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Czysty interes".
Sobota, o godz. 3 i pół po poł.: „Betleem"; — Sobota: "Czysty interes".
Niedziela popołudniu: „Betleem", wieczór: „Straszne dzieci".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Cierpki owoc".
Sobota popoł. „Damy i huzary", wieczór: „Upiory", o 11 w nocy: Noc Gierasińskiego.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Pajace" i „Cavaleria rusticana".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Księżniczka foxtrotta".
Sobota: "Księżniczka foxtrotta".
Niedziela: Popołudniu „Księżniczka foxtrotta"— wieczór „Księżniczka foxtrotta".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: dr Adolf Klęsk: „Mężczyzna a kobieta" (studyum porównawcze).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Piątek: ks. prof. Fel. Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych.
Sobota: Helena Filochowska: Wieczór autorski.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Poniedziałek, 23 bm.: Talko-Hryncewicz, prof. Uniw. Jagiell.: Z problemów antropologicznych dziedziczności.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

Poincaré o wytycznych swej polityki zagranicznej

(PAT) Paryż. 19 stycznia.

Oświadczenie rządowe, które Poincaré przedłożył radzie ministrów do zatwierdzenia, składa się z dwóch części: Pierwsza zajmuje się sprawami polityki wewnętrznej, druga sprawami polityki zagranicznej. W części dotyczącej polityki zagranicznej powiedziane jest, że rząd starać się będzie o to, aby **utrzymać sojusze francuskie** i wzmocnić je. Rząd francuski chce oprzeć się na traktacie wersalskim. Niemcy, które położyły swój podpis pod traktatem wersalskim, muszą się ostatecznie zdecydować na dotrzymanie swoich wiązań i naprawienia szkód, jakie wyrządziły. Co się tyczy konferencyi w Genui, to gabinet stoi na stanowisku, któremu zresztą Poincaré już przy sposobności dał wyraz, że **Francya musi od sowietów żądać z góry gwarancyi.**

(PAT) Paryż, 19 stycznia.

Ministrowie i podsekretarze stanu zatwierdzili tekst oświadczenia ministeryalnego, które ostatecznie będzie zredagowane na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Nowy gabinet przed parlamentem

(PAT). Paryż, 19 stycznia.

Oświadczenie ministeryalne, odczytane dziś w parlamencie, stwierdza, że ambicyą gabinetu jest zapewnienie ściślej współpracy z parlamentem oraz poszanowanie traktatów, które ustaliły warunki pokoju. Oświadczenie przypomina uciążliwe prace, które doprowadziły do przygotowania budżetu na rok bieżący, co pozwala na podjęcie bezzwłocznej dyskusyi, na podjęcie pracy w sprawie wydatków budżetowych, mających być pokrytymi przez odszkodowania niemieckie, w sprawie reorganizacyi obrony narodowej oraz **redukcyi czasu służby wojskowej.** Oświadczenie wymienia dalej konieczne reformy, których wymaga sytuacya, mianowicie sprawę przywrócenia porządku i zgody w państwie, naruszone przez wojnę, sprawę polepszenia podstaw podatkowych i sprawę ściągania podatków.

Deklaracya stwierdza, że mimo najenergiczniejszych wysiłków Francyi finanse francuskie mogą być ocalone tylko w tym wypadku, jeżeli **Niemcy nareszcie wypełnią zobowiązania i naprawią wyrządzone szkody.** Byłoby najbardziej skandaliczną niesprawiedliwością, gdyby zwycięska Francya była zaatakowana bez przyczyny. Francya, której 10 departamentów spustoszonych musi pracować nad podniesieniem swych zrujnowanych finansów i ponosić ciężary związane z wypłatą pensyj i odszkodowań, należnych ofiarom wojny.

Następnie deklaracya czyni aluzyę do propagandy przeciw Francyi, jaka przypisuje jej pewnego rodzaju imperyalistyczny szał oraz oskarżając o knucie tajemnych zamachów. Czyż nie dosyć ofiar poniosła Francya? Czyż nie dosyć ofiście się zakrwawiła, czyż nie dłożej od innych na odów okupina pokój, który pragnie obecnie ustalić?

Francya — kończy oświadczenie — domaga się tylko ścisłego wykonania traktatów podpisanych przez Niemcy, Francyę i wszystkie państwa sprzymierzone, oraz zapłacenia tego, co się jej słusznie należy. **W tej sprawie Francya nie chce czynić żadnych ustępstw.**

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. gotówka 3200. 3300. 3270. sprzedaż 3300. kupno 3270. Franki francuskie gotówka trans. 265. sprzedaż 266. kupno 260, Marki niemieckie gotówka trans. 17'05. Gdańsk czeki trans. 17 16'95. Berlin czeki trans. 17. 17'10. 16'95 sprzedaż 16'95. kupno 16'75. Belgia czeki trans. 249. 254. Londyn 13800 13300 Paryż czeki trans. 265. 270. Praga czeki trans. 54. 54'50. 54. Wiedeń czeki trans. 39'50. 39 sprzedaż 39. kupno 38.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'70. Holandya 188'75. Nowy Jork 515. Londyn 21'73 Paryż 42'29. Medyolan 22'45. Bruksela 40'30. Kopenhaga 103. Sztokholm 128'25. Chrystyania 2075. Madryt 77. Buenos Ayres 172'50. Praga 8'70. Budapeszt 0'68. Zagrzeb 1'75. **Warszawa 0'17. 0'18. Wiedeń 0'16.**

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Walne zgromadzenie spółki wydawniczej „Naprzód" odbędzie się w piątek 20 stycznia o godzinie 6 wieczorem w lokalu redakcyi „Naprzodu" ul. Dunajewskiego 5, I p., of.

Wzywa się wszystkie kategorye robotników metalowych, aby z powodu zastoju i redukcyi płac omijali następujące firmy: „Odlew" i „Lemiesz" w Krakowie i „Potęga" w Oświęcimiu.

Okr. zarząd metalowców.

Posiedzenie Komitetu obwodowego PPS odbędzie się w środę 25 stycznia o godz. 6 wieczór w Czytelni Dunajewskiego 5, II p. Obecność wszystkich członków konieczna, ze względu na ważność spraw.

Zwyczajne posiedzenie Wydziału Rady zawodowej odbędzie się w piątek 20 bm. o godzinie 7 wieczór, Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich konieczna. **Waligóra.**

Konferencya krakowskich i okolicznych Zarządów oddziałów związków i stowarzyszeń zawodowych oraz komitetów i mężów zaufania PPS odbędzie się w poniedziałek 23 stycznia o godzinie 7 wieczór w sali na II p. Domu robotniczy ul. Dunajewskiego 5. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków Zarządów, komitetów i mężów zaufania konieczna.

Metalowcy bezrobotni mają podać swoje nazwiska tow. Papińskiemu w celu spisania ogólnej listy zorganizowanych bezrobotnych, która jest potrzebna w najkrótszym czasie zarządowi Oddziału.

Zarząd.

Zgromadzenie monterów blacharskich odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd sekr.

III Walne Zgromadzenie Związku zawodowego pracowników tramwajowych Polski — oddział Kraków, odbędzie się w sobotę 21 stycznia o godz. 10 w nocy w lakierni tramwajowej ul. Wawrzyńca, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2. Sprawozdanie z czynności Zarządu; 3. Sprawozdanie kasowe; 4. Sprawozdanie bibnioteraz; 5. Sprawozdanie komisyi kontrolującej; 6. Wybór nowego Zarządu; 7. Wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu odbędzie się w tymże dniu drugie zgromadzenie o godz. 11 w nocy z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych, a uchwały na tymże zapadłe będą prawomocne. **Jan Dębowski** przew., **Wł. Wiśniewski** sekretarz.

Uroczysty obchód jubileuszowy 25-lecia organizacyi zawodowej robotników i robotnic introligatorskich oraz pokrewnych zawodów w Krakowie odbędzie się 21 stycznia o godz 9 wieczorem w salach Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Po uroczystym wieczorku toczyć się będzie urozmaicona zabawa taneczna. Zarząd organizacyi introligatorów zaprasza na uroczystość instytucye partyjne, organizacye zawodowe oraz ogół Towarzyszy partyjnych. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje dyżurujący organizacyi introligatorów.

Związek robotników budowlanych w Krakowie urządza dnia 21 stycznia pierwszą zabawę karnawałową w sali „Sokoła". Bliższe szczegóły doniosą afisze. **Kom-tet.**

—ooo—

Groźba strejku kolejowego w Niemczech

Berlin. (PAT). Zgromadzenie niemieckiego związku kolejarzy powzięło nieznaczną większością głosów rezolucyę oświadczającą, że tylko **strejk generalny** może być odpowiedzią na sposób załatwienia ostatnich życzeń materyalnych kolejarzy.

Przesilenie w Rumunii

Bukareszt. (PAT). Wobec dymisyi Take Jonescu król powierzył przywódcy partyi liberalnej Bratianu misyę utworzenia gabinetu. W skład nowego gabinetu wchodzą: J. Bratianu, prezydyum, Bouca sprawy zagraniczne, W. Bratianu ministerstwo skarbu. Co do pozostałych tek toczą się rokowania.

Bukareszt. (PAT). Donoszą, że parlament ma być rozwiązany.

Przegląd gospodarczy

Umowa handlowa Polski z Norwegią

Genewa. (PAT) W związku z projektowanym układem, dotyczącym prowizorycznych stosunków handlowych między Polską a Gdańskiem z jednej a Norwegią z drugiej strony, rozpatrywanym na ostatniej sesyi Rady Ligi narodów, rząd norweski nadesłał pismo, w którem oświadcza, iż mógłby wzmiankowany układ przyjąć, jednakże dopiero po przeprowadzeniu w nim **zmian.**

Niemcy nadużywają poczty przeciw Polsce

Kopenhaga. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą: Już od szeregu miesięcy podejrzywano w Danii, iż niemiecka administracya poczt i telegrafów popełnia **niedyskrecyę w stosunku do korespondencyi handlowej między Polską a Danią,** celem ułatwienia niemieckim kołom handlowym i przemysłowym konkurencyi na obu rynkach. Obe nie podejrzenia te **sprawdzają się** dzięki ujawnieniu tajnego okólnika berlińskich władz pocztowych. Sprawa ta wywołała w Danii ogromne wrażenie.

Wolny handel w Rosyi

Moskwa. (PAT) Wkrótce ma być wydany dekret, pozwalający cudzoziemcom na otwarcie w Rosyi składów hurtownych i sklepów. Sownarkom zezwolił na zakładanie szpitali i aptek prywatnych pod kontrolą wydziału sanitarnego.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 19 stycznia. (PAT). Pszenica stacya załadowania 11400, żyto stacya załadowania 7700, żyto Warszawa 8050, 8100.

—ooo—

Giełda krakowska z 19 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		czek. przelewy waluty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	tranzakcya
Dolary St. Zjed.	30.0 —	3 00·—	3000	3200 —	3100·—
Franki franc.	.40 —	260 —	255·—	270·—	.67·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·	—·	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·7	16·75	16·—	17·—	17·—
Korony austr.	—·37	—·4	—·37	—·40	38—40
„ czesko-sł.	50 —	53 —	52·—	54·—	—·—

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	żąd.	zapłac.	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	6.0·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski.	6.0·—	700 —	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	610·—	680·—	660·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	·—	—·—	
„Impex"	250·—	300 —	
„Polski Glob"	800·—	850·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	560.·—	5900·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	1900·—	2100·—	2000·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	1200—1300
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. .	2100·—	2300·—	
„Pocisk"	800·—	850·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000 —	18.000 —	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	84.0·—	8700·—	
Tepege	5150·—	5350·—	
Polska Nafta	1650·—	1750·—	1700·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	10.0·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	3500·—	3700·—	
„Krakus" IV em.	2550·—	2750·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3250·—	3350·—	3300—3350

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

14 DNI TYLKO

trwa obecnie u firmy „Tęcza" pranie bielizny z srebrnym połyskiem. 84 Wkrótce trwać będzie tylko 8 dni.

Gumy do wózków dziecinnych i do rowerów wszelkie części składowe do maszyn do szycia oraz do rowerów jakoteż **BATERYE** poleca firma **M. i B. Weissberg** Kraków, Starowiślna 10, tel. 3058

KAŻDY, KTO PRAGNIE

poznać życie narodów na kuli ziemskiej, **kogo zajmuje** literatura, sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel mody i t. d. i t. d., **ten prenumeruje „Przegląd Światowy"**, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy „**Przegląd Światowy**", pojawia się w czterech językach, polskim, w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym", również francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem „Esperanta Fako" — **wychodzi 15 każdego miesiąca.**

Bezpłatne premie dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego": Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego" otrzyma bezpłatnie **„Ilustrowaną Encyklopedyę Podręczną"** i w każdym numerze pięć powieściowych dodatków. **Przedpłata roczna: 5000 mk.** pol., 15000 kor. austr., 2000 mk. niem., 100 fr., 4 dol. **Przedpłata półroczna:** 2500 mk. pol., 8000 kor austr., 1000 mk. niem., 50 fr., 2 dol. Redakcya i Administracya „Przeglądu Światowego", Warszawa, Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. — **Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.**

Wszyscy Kupcy i Przemysłowcy czytają i prenumerują ilustrowany miesięcznik przemysłowo-handlowy **„Kupiec Europejski".** Prenumerata roczna: 1000 Mk., półrocznie 500 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23.

Prenumeruj ilustrowane czasopismo sportowe **„Sportowiec Zagraniczny"**, wydawnictwo miesięczne. Rocznie 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ul. Sienna 23.

Kto chce mieć zdrowy humor, ten prenumeruje **„Śmiech".** Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 250 Mk., półrocznie 150 Mk. Redakcya i Administracya: Warszawa, ulica Sienna 23. 81

20 wagonów żelaza

mniej więcej, lanego i kutego z demontażu maszyn (żelazo pierwszej jakości w stanie zupełnie czystym i wolnym od rdzy) z powodu odbudowy kopalni i zakupna maszyn nowoczesnych sprzeda zaraz **Dyrekcya kopalni „Matylda" pod Chrzanowem.** Żelazo można oglądać na miejscu. Zgłoszenia do dyrekcyi kopalni. 69

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/14

sprzedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach.— Zegarek Mk 4000, na kamienie Mk 4500, z port. cyferblatem Mk 5500 Stalowy damski M 6000. Budzik Mk 3000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000 Dyamenty Mk 2500. Maszynki do włosów Mk 2500. 3000. — Brzytwy Mk 800, 1000, 1200. Wysyłka za zaliczką pocztową. **Cennik ilustrowany za przysłaniem 30 Mk przekazem.**

Kupuje srebro i złoto.

Maszyna do szycia,

prawie nowa Singera do sprzedania. Wiadomość: ul. Smoleńska l. 35, I. p. oficyny na wprost bramy. 40

Pokoju z kuchnią

poszukuję do wynajęcia. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do Biura reklamy 28 „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Pokój 10".

10 morgów

gleby I. klasy zabudowania, inwentarz żywy i martwy do sprzedania za dolary lub marki. — **Józef Zdoń, Poręba 31 Radina p. Tarnów.**

WINA i WÓDKI

pierwszorzędnych marek krajowych i zagranicznych

poleca na karnawał

ponownie otwarty skład hurtowny i detaliczny win i wódek

W GRAND HOTELU

8100 **Kraków, ul. Sławkowska.** 50

ZAPROSZENIE.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki „Gródek"

Akc. Spółka terenowo-budowlana w Krakowie

odbędzie się dnia 4 lutego 1922 o godz. 4 popoł. w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, ul. Szewska 1

z następującym porządkiem dziennym:

1) podwyższenie kapitału akcyjnego o dalszych 30,000.000 Mk. i uchwalenie warunków wydania nowych akcyj;

2) związana z tem zmiana § 7 statutu i zmiana § 18 statutu przez wprowadzenie uprzywilejowanych akcyj założycielskich, nadających większą ilość głosów w stosunku do innych akcyj;

3) wnioski i interpelacye.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcye wraz z niepłatnymi kuponami złożyć najpóźniej na 5 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, ul. Szewska 1.

47 RADA ZAWIADOWCZA.

Instytucye oraz firmy, które są w posiadaniu kalendarzy biurkowych wydanych nakładem biura reklamy „PRASA", zechcą łaskawie odesłać podkładki dębowe, celem nałożenia

Nowego Kalendaryum nar. 1922.

Wymiana bloczków bezpłatnie, w biurze przy ul. Karmelickiej L. 16, Tel. 20-86. 27

Większa rafinerya

w zachodniej Małopolsce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia jednego **samodzielnego, ukwalifikowanego tokarza** dla warsztatów, oraz jednego **rutynowanego elektro-mechanika** z egzaminem maszynisty. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera pod R. T. 83

L. 67/22.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sanoku

rozpisuje niniejszem

KONKURS 82

na posadę Dyrektora kasy z poborami VIII stopnia służbowego urzędników państwowych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce przewodniczącego do dnia 31/1 1922 r. Kompetujący winni dołączyć do podania: świadectwo moralności, świadectwa szkolne, opis dotychczasowego życia (curriculum vitae), dowód odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w Kasach chorych, dowód obywatelstwa polskiego. — Pierwszeństwo będą mieli dotychczasowi kierownicy Kas chorych. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Sanok, dnia 11 stycznia 1922.

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH

Przewodniczący: *W. Ferucki* m. p.

BAZAR POLSKI S. A.

KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 3

77

rozpocznie od wtorku rozsprzedaż wagonu bucików damskich i męskich oraz pantofelków. Poleca czysto wełniane materye na ubrania i palta firm bialskich: Plutzar, Brub, Langfelder — oraz łódzkich: Leonharda, Goldbauma, Pruszynowskiego. Chustki Wachsa, koce firmy Trilling. Wielki wybór płócien Pollaka, zefirów na koszule, barchanów, oxfordów, welwetów, wsypów, fartuszków, spodni salonowych i bresch'ów, pończoch oraz mydeł toaletowych i do prania. Pasta do butów i podłóg.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan [illegible]strzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 1 (tel. 1310).